

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Historii Wychowania

Krystyna ŁOGOŻNA

**Wychowanie przedszkolne i problem doskonalenia nauczycieli w Lublinie
w okresie dwudziestolecia międzywojennego**

**Дошкольное воспитание и проблема усовершенствования учителей
города Люблина в период междувоенного двадцатилетия**

**Nursery Schools Educations and the Problem of Continuing Education of Teachers
in Lublin During the Two Decades between the World Wars**

Początki tworzenia państwowości polskiej po roku 1918 przypadły na okres, w którym istniały już na naszych ziemiach wartościowe doświadczenia oraz nagromadzony został pewien praktyczny i teoretyczny dorobek w zakresie opieki i wychowania dzieci w wieku przedszkolnym; a przede wszystkim istniało zainteresowanie tym problemem, zwłaszcza wśród pedagogów i postępowych działaczy społecznych. Ujawniło się to na zjazdach nauczycielskich w latach 1917-1919, kiedy w kontekście ustalania zasad organizacji i perspektyw polskiego ustroju szkolnego podejmowano próby związania wychowania przedszkolnego z ideą siedmioletniej szkoły powszechnej.¹

Ostatecznie powołanie Referatu Wychowania Przedszkolnego w Wydziale Szkół Elementarnych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz oddanie przedszkoli pod nadzór, opiekę i kontrolę kuratorom okręgów szkolnych stworzyło realne podstawy do ustalenia miejsca i funkcji przedszkola w systemie szkolnym.² Był to niewątpliwie poważny krok naprzód, gdyż do tej pory – przez wiele dziesięcioleci – wychowanie przedszkolne rozwijało się jedynie w oparciu o inicjatywę społeczną i to najczęściej o charakterze dobroczynnym, a więc istniało poza działalnością czynników oficjalnych, sprawujących władzę. Państwo, które widziano jako głównego orga-

¹ W. K o p c z e w s k i, *O szkołę polską*. Pierwszy Ogólnopolski Wielki Zjazd Nauczycielski w dniach 14, 15, 16 i 17 kwietnia w Warszawie, s. 52-62 i 237; Redakcja, *Pierwszy Sejm nauczycielstwa polskiego w Warszawie*, „Muzeum” 1919 (3-4), s. 61-64; M. W e r y h o - R a d z i w i ł - ł o w i c z o w a, *Wychowanie przedszkolne*, „Muzeum” marzec-kwiecień 1919, Lwów, s. 114-117, Zeszyt Sejmowy.

² Z. W o ź n i c k a, *Wychowanie przedszkolne w Polsce Ludowej*. PZWS, Warszawa 1972, s. 17; *O tymczasowym ustroju władz szkolnych* – Ustawa z dnia 4 czerwca 1920 roku.

nizatora i opiekuna przedszkoli, nie podjęto jednak wysiłku, by doprowadzić do rozbudowy tych zakładów, a przede wszystkim nie ustalono podstaw prawnych ich organizacji i zasad funkcjonowania. O ile w sprawach szkolnictwa powszechnego wychodziły różne akty normatywne, to odnośnie do zakładania i utrzymywania przedszkoli nie ukazał się żaden tego rodzaju dokument. Natomiast doraźne instrukcje i zarządzenia nie mówiły o tych problemach.

Przedszkola rozwijały się więc bez większego wpływu i udziału władz oświatowych, które wobec braku podstawowych regulacji prawnych miały bardzo ograniczone możliwości prowadzenia jednolitej i racjonalnie zorganizowanej akcji rozszerzania i tworzenia sieci tych zakładów. W rezultacie działania władz sprowadzały się do kontroli placówek już istniejących.

W organizacji wychowania przedszkolnego istotnych zmian nie dokonała także ustawa z dnia 11 marca 1932 roku. Wskazała wprawdzie miejsce przedszkoli w systemie szkolnym, lecz nie określała, do kogo miał należeć obowiązek zakładania i utrzymywania tych instytucji. Szczególnie niewielki udział państwa w zabezpieczeniu rzeczowo-finansowych potrzeb przedszkoli utrwalił w konsekwencji na dalsze lata niekorzystne zasady ich funkcjonowania. Formalnie podporządkowane Ministerstwu WR i OP prowadziły one swoją działalność, wzorem lat wcześniejszych, głównie jako akcję społeczną uzależnioną od dobrej woli, stanu finansowego i zrozumienia funkcji i roli wychowania przedszkolnego przez poszczególne jednostki lub grupy posiadające. Sprawiało to, że rozwój przedszkoli miał charakter doraźny i przypadkowy. Otwierano je bardzo często tam, gdzie znalazł się wolny lokal lub człowiek dobrej woli, który dał temu inicjatywę. Pojawiały się więc przedszkola w niewielkich i nie zawsze odpowiednich pomieszczeniach, z małymi grupkami dzieci i bez ustabilizowanej podstawy finansowej. Utrzymywane przez różne organizacje społeczne, często sprzeczne między sobą w poglądach na funkcję i metody pracy opiekuńczo-wychowawczej, były niejednolite organizacyjnie i programowo, a liczba ich w poszczególnych regionach Polski była bardzo różna.

Analizując rozwój idei wychowania przedszkolnego w Lublinie w latach 1918-1939 należy zaznaczyć, że ogólne tendencje polityki oświatowej państwa, jak i niekorzystne warunki ekonomiczne odczuwano bardzo silnie. Był to wprawdzie okres intensywnych, ale nie zawsze skutecznych działań, podejmowanych głównie w celu utrzymania placówek które posiadały już wieloletni dorobek, a tradycją sięgały nawet lat pięćdziesiątych XIX wieku. Podobnie, jak w innych regionach, zakłady dla dzieci w wieku przedszkolnym funkcjonowały pod różnym patronatem. Większość przedszkoli podlegała miejskim władzom samorządowym i utrzymywana była przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu, niektóre zaś finansowane były przez organizacje społeczno-filantropijne, przede wszystkim przez Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności i osoby prywatne. Znaczna liczba dzieci korzystała z placówek prowadzonych przez instytucje i stowarzyszenia np. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Kolejarzy, Kasyno Oficerskie, Cukrownię, Rodzinę Policijną. Przedszkola te, w myśl ustawy, funkcjonowały jako zakłady prywatne i obejmowały opieką i wychowaniem około 300 dzieci m. in. z rodzin bardziej zamożnych. Przedszkoli państwowych miasto nie posiadało.

³ J. M a r c z u k, *Oświata i nauka w Lublinie w latach 1918-1939*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. II, Lublin 1975, s. 187-204; J. M a r c z u k, *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918-1939*, Lublin

Ochrony-przedszkola, bo tak je w tym czasie nazywano, przemianowano w latach trzydziestych na świetlice, a te z kolei na dziecińce. Dopiero w roku 1930 przyjęły nazwę przedszkole.

U progu niepodległości Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina przejął 6 ochron, które w latach wojny stworzył i utrzymywał Komitet Obywatelski. Niosły one pomoc dzieciom nie tylko w wieku przedszkolnym. W latach 1917–1918 zapewniały opiekę i wychowanie ponad 500 dzieciom. Były placówkami koedukacyjnymi, a rozpiętość wieku dzieci wynosiła od 2 do 15 lat. Z chwilą uregulowania obowiązku szkolnego, dzieci powyżej siódmego roku życia przeszły do szkół. Wprawdzie spotykamy je w przedszkolach jeszcze w latach 1923–1925, ale były to bardzo nieliczne przypadki. Natomiast liczba dzieci poniżej trzeciego roku życia była nadal dość znaczna.

Ochrony pozostające pod zarządem Wydziału Opieki Społecznej rozmieszczone były na przedmieściach miasta. Cztery z nich, to znaczy ochrona przy ul. Żelaznej, przy ul. Skibińskiej, przy ul. Króla Leszczyńskiego i przy ul. Chłodnej zajmowały się dziećmi z ubogich rodzin polskich. Obejmowały opieką około 300 wychowanków, głównie w wieku od 3 do 7 lat, a dwie przy ul. Ruskiej i przy ulicy Karmelickiej skupiały dzieci wyznania mojżeszowego, a liczba ich wahała się od 150 do 200.⁴ Wydział Opieki Społecznej utrzymywał poza tym ochronę w zakładzie zamkniętym im. S. Jachowicza. W roku 1921 było już 9 ochron z liczbą dzieci 589 – przybyły bowiem trzy nowe, w tym jedna dla dzieci żydowskich.

Dodać należy, że warunki dla rozwoju przedszkoli były na ogół niesprzyjające, a powołanie nowych zawdzięczać można jedynie ofiarnym staraniom władz samorządowych.

Wychowanie przedszkolne bardzo często ustępować musiało miejsca sprawom szkolnym lub innym nie mniej istotnym z punktu widzenia życia publicznego. Z tych właśnie przyczyn w roku 1922, wprawdzie tylko na dwa lata, została zamknięta ochrona przy ul. Żelaznej. Natomiast lokale ochron przy ul. Ruskiej i Karmelickiej w latach 1923–1924 były codziennie w godzinach popołudniowych wykorzystywane przez szkołę powszechną. Powodowało to znaczne ograniczenie normalnego toku pracy opiekuńczo-wychowawczej w ochronie oraz niezwykle trudne warunki higieniczno-porządkowe. W 1924 roku zamknięto także ochronę przy ul. Namiestnikowskiej. Spowodowane było przeznaczeniem jej lokalu na kuchnię dla inteligencji.

Wyrównując straty Wydział Opieki Społecznej w kilka miesięcy później wykorzystał, zwolniony przez szkołę powszechną, lokal przy ul. Żelaznej i zorganizował ochronę z numerem szóstym.

Zwracając się głównie do rodziców, miejscowa prasa zachęcała, że „zapisując swe dzieci do ochron spełniają nie tylko wobec swoich córek i synów obowiązek, lecz i społeczne nstwa”. Dla podkreślenia społecznych i edukacyjnych wartości tych instytucji

1984, s. 237-239; *Monografia szkolnictwa m. Lublina za czas od 1917 do 1927 roku*, pod red. T. Wołoskiego, Lublin 1928, s. 51-52 i 109-112; I. B a g i e Ń s k a, *Kilka danych o powstaniu i rozwoju ochron i przedszkoli w Lublinie*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1964, nr 6, s. 253.

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL) Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Pracy Opieki i Zdrowia pol. 21, k. 34, 35, 38-41; WAPL Akta Magistratu m. Lublina vol. 2106, k. Sprawozdanie z opieki zamkniętej, półotwartej i otwartej. Działalność samorządu miasta Lublina w dziedzinie opieki społecznej w latach 1929-1934. Szkic organizacyjno-historyczny.

pisała m. in.: „mają za zadanie obronić dzieci od demoralizacji, zapewnić rzetelne przygotowanie do przyszłej nauki w szkole, przez rozwijanie zdolności umysłowych za pomocą najlepszych metod poglądowych. Kierunek wychowawczy w ochronkach pozostaje w rękach wykwalifikowanych wychowawczyń.”⁵

Brak szczegółowych materiałów nie pozwala na określenie rozmiaru potrzeb społecznych ani skali zainteresowania rodziców wychowaniem przedszkolnym w mieście Lublinie. Wiadomo jednak, że w roku 1927 zapotrzebowanie na miejsca tylko w sześciu ochronkach Wydziału Opieki Społecznej znacznie przekraczało ich możliwości. Stan ten przedstawia zestawienie.⁶

Przedszkole	Liczba dzieci zgłoszonych	Liczba dzieci przyjętych	Liczba dzieci nie przyjętych
ul. Żelazna	150	80	70
ul. Skibińskiej	200	80	120
ul. K. Leszczyńskiego	200	60	140
ul. Chłodna	200	75	125
ul. Ruska	250	75	175
ul. Karmelicka	150	80	70

Byłoby dużym uproszczeniem, by na podstawie tego zestawienia wyciągać daleko idące wnioski. Warto jednak nadmienić, że w innych rejonach miasta trzy ochrony Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności – licząc jedynie w przybliżeniu – obejmowały opieką około 300 dzieci. Podobna liczba wychowanków uczęszczała do kilku placówek prywatnych.

Pełniejsze ukazanie tego problemu nie jest sprawą prostą. Instytucje dla dzieci w wieku przedszkolnym – jak wiadomo – powstawały pod różnym zarządem. Zgodnie z wymaganiami swoich opiekunów, prowadziły często dość szczegółową, ale niejedolitą pod względem rzeczowym sprawozdawczość, co nie zawsze pozwala na uogólnienia.

Oceniając krytycznie warunki, w jakich funkcjonowała większość zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci, a także z myślą o planowym i systematycznym ich rozwoju, Wydział Opieki Społecznej w roku 1927 wystąpił z koncepcją budowy dość dużego kompleksu budynków pawilonowych, w którym zaprojektowano także przedszkole.

Zakład dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat obliczony był na 200 wychowanków. Około 100 dzieci miało być jego stałymi mieszkańcami. Przewidziano osiem dużych sypialni na 100 łóżek, salę jadalną, rekreacyjną i osiem sal zabaw na 25 dzieci każda. Oprócz tych pomieszczeń zaplanowano dość obszerne i bogate zaplecze magazynowe oraz łazienki, szatnię, poczekalnię, kancelarię, pokój lekarski i dla personelu, a na zewnątrz werandę, ogród i plac do zabaw i gier.

⁵ WAPL, Akta Magistratu m. Lublin vol. 2237, k. 218, Wezwanie do rodziców.

⁶ *Ibid.*, vol. 2097, k. 75–80, Sprawozdanie opisowe, statystyczne i wychowawcze miejskich zakładów przedszkolnych za czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 roku.

Cały plan budowy oparty był na nadziei uzyskania pożyczki, kiedy Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił jej udzielenia – projekt nie został zrealizowany.⁷ Nie rezygnując z dążenia do objęcia jak największej liczby dzieci opieką wychowawczą ochron wykorzystywano różne możliwości. Przykładem może być fakt, że na zwolnione miejsca w ciągu roku przyjmowano następnych podopiecznych. Zwyczaj korzystania z ochrony tylko w niektórych miesiącach był bardzo rozpowszechniony. Dzieci przychodziły do nich wtedy, kiedy warunki materialne rodziny pogarszały się. Oznaczało to, że traktowano je głównie jako placówki opiekuńcze, a nie jako pierwsze ogniwo systemu oświatowego.

Poszukiwania możliwości tworzenia nowych miejsc w ochronach nie ustawały do końca lat trzydziestych. W wyniku zmian organizacyjnych – przekształcenia ochron na świetlice, a następnie na dziecińce – uzyskano niewielki wzrost liczby dzieci w latach 1933–1935. Efekty te – przy równoczesnym zamknięciu dwu placówek Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności – były pozorne i miały charakter doraźny. Natomiast rozwiązań planowych i perspektywicznych nie podjęto w ogóle.

Dla zapewnienia właściwego poziomu pracy władze samorządowe sprawowały nad ochronami także nadzór pedagogiczny. W latach dwudziestych, kierujący Wydziałem Opieki Społecznej Ławnik, Ignacy Kubecki funkcję bezpośredniej opieki wychowawczej powierzył Janinie Górczyńskiej (późniejszej Bierutowej). Od kwietnia 1929 roku kontrolę pedagogiczną przejął Wydział Oświaty i Kultury.⁸

Obok ochronek samorządowych w latach 1918–1939 kontynuowały także działalność ochronki Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. Było ich pięć. Zlokalizowane były na Piaskach, Kalinowszczyźnie, Czwartku i przy ul. Dolnej.

Nadzór administracyjny i wychowawczy nad ochronami Towarzystwo rozwiązywało nieco inaczej niż Magistrat. Każda placówka posiadała swojego opiekuna. Obowiązki jego, wynikające ze statutu, były dosyć zróżnicowane i praktycznie dotyczyły wszystkich ważniejszych problemów związanych z pracą przedszkola. Funkcję tę Zarząd najczęściej powierzał osobom pochodzącym z inteligencji, znanym w środowisku z szerokiej działalności społecznej bądź zawodowej. Na przykład Florentyna Jaworowska, żona znanego działacza, doktora Aleksandra Jaworowskiego, ponad 10 lat była opiekunką Ochrony IV. Przede wszystkim zainicjowała i doprowadziła do wybudowania pierwszego specjalnie przeznaczonego na ochronę domu przy ul. Sieroczej 11.

Duże sukcesy, jeśli chodzi o atmosferę wychowawczą, organizowanie uroczystości państwowych i środowiskowych, zaopatrywanie dzieci w zimową odzież osiągała A. Koryznowa, opiekunka Ochrony II, pełniąca tę funkcję przez około 30 lat.⁹

Począwszy od 1922 roku zaczęły szybko narastać trudności finansowe, które coraz silniej zagrażały egzystencji ochron LTD. Zarząd świadomy zaistniałej sytuacji rozpo-

⁷ *Ibid.*, vol. 2130, k. Pismo do Lubelskiego Urzędu Wojewodzkiego – Wydział Pracy Opieki i Zdrowia w Lublinie w związku z uwagami polustracyjnymi Komisji Ministerialnej LZPOJA oraz vol. 1234, k. 3, Projekt budynków pawilonowych na pomieszczenie zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

⁸ Marczyk, *Rada Miejska i Magistrat* . . . s. 215; i d., *Oświata i nauka* . . . s. 204.

⁹ *Popis dziatwy w przedszkolu nr 2 Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, „Głos Lubelski” 28 czerwca 1928 rok, nr 178, s. 4 oraz WAPL Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności vol. 349, k. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1921.

czął intensywne starania o uzyskanie niezbędnych funduszy. W tym celu, dr A. Jaworowski zwrócił się z pisemną prośbą do Zarządu miasta i do kilku Sejmików. Podjęte zabiegi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Sejmiki nadesłały jedynie niewielkie zasiłki, a władze miejskie w ogóle nie podjęły tematu.¹⁰

Troska o dziecko, która bez wątplenia wynikała nie tylko z obowiązków Towarzystwa, podsunęła Zarządowi myśl przekazania Magistratowi najbardziej zagrożonej Ochrony III przy ul. Foksal. Zorganizowano ją w roku 1905/1906 dla dzieci robotników i funkcjonowała na zasadach placówki przyfabrycznej.

Zniszczenia wojenne spowodowały określone zmiany w organizacji pracy poszczególnych fabryk, które niekorzystnie wpłynęły na stan finansowy utrzymywanej dotychczas przez fabrykantów ochronki.

Na zebraniu Zarządu Towarzystwa w dniu 11 listopada 1922 roku, opiekunka ochrony Aniela Botdokowa informowała, że dzieci robotników w tej placówce prawie nie ma, dlatego właściciele pobliskich fabryk nie przekazują funduszy na jej utrzymanie.¹¹ Rozmowy z prezesem Związku Metalowców, Łaskiewiczem, potwierdziły decyzję – o odmowie finansowania ochrony.¹²

Zarząd Towarzystwa, zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości działania, a jednocześnie widząc olbrzymie zapotrzebowanie na tego typu instytucję, przedstawił Magistratowi propozycję przekazania ochrony z całym jej majątkiem i personelem. Zarząd miasta nie wyraził zgody na przyjęcie ochrony razem z personelem. W tej sytuacji Towarzystwo w porozumieniu z właścicielem budynku, w którym mieściła się ochrona, zdołało utrzymać ją do marca 1924 roku.¹³ Ten sam los spotkał Ochronę V.¹⁴

Narastający kryzys ekonomiczny spowodował ogólne zubożenie ludności. Obniżyły się znacznie także dochody instytucji charytatywnych w tym i Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. Zmuszone trudnościami, zastosowało ono daleko idące ograniczenia w wydatkach, co w latach 1932–1933 doprowadziło do zlikwidowania najstarszych przedszkoli przy ulicy Dolnej i Kalinowszczyzna. Z pięciu placówek Towarzystwa do końca lat trzydziestych dotrwało tylko jedno, tzn. przedszkole IV, które mieściło się w budynku własnym przy ul. Sierociej 11.

Pozbawienie opieki około 300 dzieci, bo tyle obejmowały dwa zlikwidowane przedszkola, było dla wielu działaczy Towarzystwa decyzją niezwykle trudną. Dla złagodzenia wyjątkowo przykrej sytuacji i uporządkowania spraw formalnych, przedszkole przy ul. Sierociej otrzymało numer pierwszy. Sam fakt zmiany numeracji był oczywisty. Wraz z nim tej placówce przypisano całą tradycję pierwszej ochronki, którą Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności powołało do życia w 1853 roku. W wielu oficjalnych dokumentach (szczególnie sprawozdawczych) zaczęto podawać właśnie ten rok jako pierwszy

¹⁰ WAPL LTD, vol. 17, k. Protokół posiedzenia Zarządu LTD 11-XI-1922.

¹¹ *Ibid.*

¹² *Ibid.* vol. 18, k. 8, Protokół posiedzenia Zarządu LTD z dnia 15-I-1924 roku i z dnia 18-II-1924 roku.

¹³ WAPL, Akta Magistratu m. Lublina vol. 2243, k. 1, 5, 6, 7, Korespondencja LTD z Magistratem.

¹⁴ WAPL LTD, vol. 17, k. Protokół posiedzenia Zarządu LTD 11-XI-1922 r.

w działalności przedszkola przy ul. Sierociej 11. Opiekę administracyjną i wychowawczą pełniła od 1934 roku J. Głuchowska, nauczycielka Gimnazjum im. J. Zamoyskiego.¹⁵ Poważne trudności finansowe nękały także i to przedszkole. Warto więc chyba wspomnieć o niezwykłych inicjatywach gromadzenia, choćby minimalnych kwot, na jego utrzymanie.

Już w roku 1923 instytucja ta była zagrożona likwidacją. Kierowniczką, M. Gulbin, założyła w przedszkolu warsztat robót sznurkowych i drewnianych. Za uzyskanie pieniędzy od kupców lubelskich, a przede wszystkim od dyrektora hurtowni Millera zakupiła potrzebne narzędzia i materiał. Dwudziestu chłopców, byłych wychowanków, codziennie po zajęciach szkolnych w godzinach od 15⁰⁰ – 18⁰⁰ pod jej kierunkiem robiło wycieraczki, taborety, zabawki drewniane, kleiło torby itp. Dochód ze sprzedaży wykonanych przedmiotów przeznaczano głównie na materiał i wynagrodzenie dla chłopców. Liczba dzieci uczęszczających wynosiła od 100 do 1400, opiekowały się nimi kierowniczka i jedna wychowawczyni, a tzw. pomocnica pełniła funkcję kucharki i sprzątaczk. Czas pracy personelu wychowawczego i pomocniczego wynosił 9 godzin dziennie. Podobny wymiar godzin obowiązywał w placówkach utrzymywanych przez Magistrat.¹⁶ Nie przeceniając znaczenia dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży wykonanych wyrobów wypada nadmienić, że w ciągu roku, tzn. od 1 kwietnia 1929 do 1 kwietnia 1930, osiągnięto kwotę równowązą trzymiesięcznej pensji kucharki, wynosząca 60 zł.

Kiedy w roku 1929 przedszkola miejskie przeszły pod bezpośredni nadzór Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu, dało się zauważyć większe zainteresowanie władz szkolnych potrzebami i stanem wychowania przedszkolnego w mieście. W roku 1932 dokonano przede wszystkim starannego rejestru zakładów dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, co ukazuje zestawienie.¹⁷

Liczba i nazwa placówki	Właściciel	Liczba wychowawczyń	Liczba dzieci
6 – przedszkoli	Magistrat	12	421
2 – świetlice	Magistrat	3	151
4 – przedszkola	Związki Zawodowe	4	106
4 – przedszkola	osoby prywatne	8	90
1 – przedszkole	LTD	2	140
Ogółem 17 – placówek		29	914

Stosunkowo łatwo zauważyć, że największa liczba dzieci uczęszczała do placówek utrzymywanych przez Magistrat i Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności. Ale w tym

¹⁵ WAPL Urząd Wojewódzki Lubelski, vol. 28, k. Sprawozdanie roczne z działalności LTD za rok 1932, 1934, 1936 oraz vol. 15, k. 114 i vol 361, k. Sprawozdanie kasowe 1934 rok.

¹⁶ WAPL LTD, vol. 15, k. 75 oraz vol 361, k. 415–416, Sprawozdanie roczne ochrony IV 1923 rok, k. 430–432. Sprawozdanie roczne ochrony IV – 1924 rok, k. 342–371 i 377–378, Sprawozdanie roczne ochrony IV – 1926 rok.

¹⁷ WAPL Akta Magistratu m. Lublina vol. 3774, Pismo Inspektora Szkolnego do Wydziału Oświaty i Kultury. Pismo Wydziału Oświaty i Kultury do Inspektora Szkolnego – 1932 rok.

miejscu nie wolno pominąć i drugiego aspektu tego stanu. Jest nim duża liczebność oddziałów, a tym samym nadmierne obciążenie wychowawczyń. Doświadczenie wykazało, że w zbyt licznej grupie nie można dostatecznie indywidualizować oddziaływań wychowawczych, a „tworzenie atmosfery prawdziwie rodzinnej” zalecano programem jeszcze w roku 1924. Szczególnie korzystne warunki posiadały przedszkola prywatne. Dwa z nich funkcjonowały jako placówki ćwiczeń przy Prywatnym Seminarium Ochroniarskim M. Papiewskiej i J. Miller.

Luki w przekazach archiwalnych oraz rozproszenie i fragmentaryczność źródeł nie pozwala na przedstawienie dokładnego programu i organizacji pracy w przedszkolach związków zawodowych i osób prywatnych. Można jednak przypuszczać, że w podstawowym kierunku swej działalności uwzględniały ogólne tendencje i wskazania tak Ministerstwa WR i OP, jak i nadzoru miejscowego.

Organizację i kierunek pracy opiekuńczej i wychowawczej określał program pogadank dla dzieci w wieku 3 i 4 lata oraz 5 i 6 lat. Podkreślano w nim, że wychowawczynie powinny dzieciom zastąpić matkę i dom rodzinny. Postępować tak, by zdobyć zaufanie i przywiązanie dzieci. Wszelkie działania wychowawcze miały być oparte na dobrej znajomości rozwoju psychicznego i fizycznego każdego wychowanka.¹⁸

Pogadanki obejmowały następującą tematykę: dziecko i jego otoczenie, w tym budowa i funkcje poszczególnych części ciała, ubranie, zabiegi higieniczne, sala zajęć itp. Odrębną grupę stanowiły zagadnienia przyrodnicze: zwierzęta, rośliny, zjawiska atmosferyczne. Dużo miejsca zajmowała problematyka społeczna i narodowa, np.: dom rodzinny, ochronka-przedszkole, miasto, wieś, zajęcia ludzi, obrona ojczyzny, godło. Nie pominięto także informacji o bohaterach narodowych, jak: J. Sobieski, T. Kościuszko oraz pisarzach i poetach takich, jak A. Mickiewicz, S. Jachowicz, M. Konopnicka. W tym samym bloku tematycznym była historia miast: Krakowa, Lwowa, Warszawy.

Ostatnią grupę stanowiły zagadnienia dotyczące kształcenia mowy, rozwijania pojęć matematycznych, sprawności ruchowej i zdolności muzycznych oraz gry i zabawy ćwiczące zmysły. Całość programu zamykały robótki tzn. prace dzieci z różnorodnych materiałów.

Przedszkola program ten realizowały według ustalonego na cały tydzień planu, który wyznaczał ogólny przebieg zajęć i zabaw z dziećmi w każdym dniu. Różnice między grupami dzieci młodszych i starszych dotyczyły rozkładu i czasu trwania zajęć, realizowanych treści oraz stosowanych pomocy dydaktycznych i materiałów. Tygodniowe plany pracy sporządzano jednakowe dla wszystkich przedszkoli na zebraniach wychowawczyń, które odbywały się raz w tygodniu, a w latach trzydziestych dwa razy w miesiącu lub rzadziej.

Oto przykładowy rozkład zajęć w poniedziałek dla dzieci oddziału starszego:

- 1) sprawdzenie czystości osobistej dzieci i porządku w sali.
- 2) modlitwa śpiewana.
- 3) marsz rytmiczny.
- 4) pogadanka religijna.

¹⁸ WAPL Akta Magistratu m. Lublina, vol. 2237, k. 227, Pogadanki z dziećmi.

- 5) ilustracja pogadanki: rysunek, modelowanie, wycinanki, mozaika lub budownictwo.
- 6) obiad i leżakowanie.
- 7) marsz ze śpiewem lub grą ruchową.
- 8) ćwiczenie zmysłów – spostrzegawczości.
- 9) robótki i na zakończenie modlitwa śpiewana.

Rozkład ten zmienił swój charakter w zależności od tematów, jakie podejmowano w kolejnych dniach i tygodniach. Na przykład miejsce pogadanki religijnej zajmowała pogadanka przyrodnicza. Zgodnie z programem mogła dotyczyć zwierząt, roślin lub zjawisk przyrodniczych, a konkretnie jaskółki, bociana, drzew iglastych, liściastych, deszczu, śniegu itp.¹⁹ Oczywiście plan dzienny mógł ulegać zmianom w zależności od zainteresowania się dzieci danym tematem lub też na skutek innych okoliczności.

Z analizy dziennika zajęć oddziału dzieci starszych przedszkola przy ul. Sierociej za rok szk. 1932/33 wynika, że bardzo często, chociaż nie zawsze rytmicznie, stosowano pogadankę jako metodę nauczania. Np. w ciągu miesiąca marca i listopada w zapisach dziennych wystąpiła ona po 23 razy, a w innych od 5 do 9 razy. Najczęściej były to tematy przyrodnicze i społeczno-moralne.²⁰

W latach 1933–1935 zaznaczyła się wyraźna zmiana w charakterze planowania pracy na okres tygodnia. Propozycje są bardziej konkretne, zawierają tematy, a niekiedy krótki przebieg zajęć oraz informacje o wykorzystanych pomocach lub materiałach.²¹ Nie ulega wątpliwości, że stan ten był wynikiem podnoszenia się ogólnej kultury pedagogicznej wychowawczyń, a także skutkiem wydania przez Ministerstwo WR i OP poradnika: „Rady i wskazówki dla wychowawczyń w przedszkolach” (ochronkach), który w praktyce służył jako program.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Lublinie istniała wieloletnia tradycja szkolenia ochraniarek najpierw na krótkich formach kursowych, a następnie w dwu szkołach, Seminarium Ochroniarskim M. Papiewskiej i Seminarium J. Miller. SeminaRIA były prowadzone według programów ministerialnych; obejmowały dwuletni a później trzyletni kurs nauk. Pierwszy miał charakter ogólnokształcący, a drugi zawodowy. W zakres przedmiotów zawodowych wchodziły: pedagogika, metodyka wychowania przedszkolnego, literatura dziecięca, higiena, rysunki, śpiew, ćwiczenia cielesne i roboty. Do seminarium mogły być przyjęte kandydatki w wieku od 16 do 30 lat, które posiadały świadectwo co najmniej 3 klas szkoły średniej lub 7-oddziałowej szkoły powszechnej. Musiały przy tym wykazać się uzdolnieniami muzycznymi i pewną życzliwością w kontaktach z dziećmi.²²

¹⁹ *Ibid.*, k. 226. Tygodniowy rozkład zajęć w przedszkolu dla oddziału II.

²⁰ WAPL ITD vol. 354, Dziennik zajęć dzieci starszych - Przedszkole IV rok 1932/33.

²¹ WAPL Akta Magistratu m. Lublina vol. 2247, Tygodniowy plan zajęć w przedszkolach męjskich dla dzieci 5 i 6 lat za okres od 16 IX do 21 IX 1935, od 23 IX do 28 I 1935 i od 4 XI do 9 XI 1935 roku.

²² M. W e r y h o, *Kształcenie ochraniarek*, „Rocznik Pedagogiczny” T.I, 1921, s. 388–389; *Monografia szkolnictwa m. Lublina* ... s. 70.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodziła m.in. delegatka Ministerstwa WR i OP M. Weryho-Radziwiłłowiczowa, która już w roku 1921 podpisywała świadectwa pierwszych absolwentek seminarium.²³

Mimo niesprzyjających warunków w ciągu omawianego okresu nastąpiła znaczna integracja zawodowa kadry wychowawczej przedszkoli. W poważnym stopniu było to wynikiem jednolitego oddziaływania Magistratu m. Lublina, który poprzez swoich pracowników, a głównie instruktorkę przedszkoli, lekarza i naczelnika, prowadził nadzór i doskonalenie organizacyjno-metodyczne. Nie przybrało ono charakteru planowych i perspektywicznych zamierzeń pod względem tematyki, nie miało też zróżnicowanych form, odbywało się jednakże systematycznie bez większych przerw. Działania w tym zakresie rozpoczęte w latach dwudziestych utrwaliły się na pewien okres w formie cotygodniowych zebrań samokształceniowych. Począwszy od 1925 roku, kiedy wszystkie wychowawczynie przedszkoli zostały objęte 10-tygodniowym szkoleniem pedagogicznym, zebrania organizowano z reguły raz w miesiącu. Miejscem zebrań były początkowo kolejne przedszkola. Uważano, że w ten sposób wychowawczynie wzbogacają swoją wiedzę także w zakresie wyposażenia, urządzenia i wystroju sal zajęć i innych – nie mniej ważnych pomieszczeń. Bardziej funkcjonalne lub ciekawe rozwiązania mogły wprowadzać do swoich placówek. Z czasem na zebrania szkoleniowe wybrano stały lokal przedszkole przy ul. Karmelickiej. Podyktowane to było m. in. stabilnością kadry wychowawczyń, niewielkimi zmianami w sieci placówek, a głównie uciążliwością powrotów ze szkoleń w godzinach wieczornych, z odległych, usytuowanych na przedmieściach przedszkoli.²⁴

Doskonale rozumiejąc, że w procesie opiekuńczo-wychowawczym czynnikiem niezmiernej wagi jest kadra pedagogiczna, władze samorządowe i oświatowe w trosce o jej poziom zorganizowały w pierwszym półroczu 1925 roku kurs dla wychowawczyń przedszkoli. Kurs trwał 10 tygodni i obejmował 160 godzin wykładów. Celem szkolenia było „podniesienie zakładów do poziomu wymagań współczesnej metodyki wychowania przedszkolnego”.²⁵ Program kursu obejmował wybrane zagadnienia z następujących przedmiotów:

- 1) psychologii ogólnej i psychologii dziecka przedszkolnego,
- 2) metodyki wychowania przedszkolnego ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych kierunków w tej dziedzinie,
- 3) nauki o Polsce współczesnej,
- 4) nauki rysunku i zdobnictwa ludowego,
- 5) śpiewu, gier i zabaw dziecięcych,
- 6) przyrody żywej.

Na kurs uczęszczało 27 wychowawczyń, w tym 17 z miejskich przedszkoli i 10 z placówek prywatnych i społecznych. Uroczyste zakończenie odbyło się 9 czerwca 1925

²³ WAPL Akta Magistratu m. Lublina, vol. 2236, k. 13, Odpis świadectwa ukończenia Seminarium Ochroniarskiego M. Papiewskiej.

²⁴ *Ibid.*, vol. 2247, k. Protokół zebrania wychowawczyń dziecińców miejskich z dnia 12 I 1937 i z dnia 1 II 1937 roku, oraz vol. 2242, Pismo do Wydziału Opieki Społecznej w sprawie dodatkowego przydziału nafty styczeń 1929 rok.

²⁵ *Ibid.*, vol. 2095, k. 126, Sprawozdanie za rok 1925 – Działalność Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina.

roku w obecności grona nauczycielskiego oraz członków Rady m. Lublina i Opieki Społecznej. Dla podkreślenia celowości i efektów kursu urządzono wystawę prac rysunkowych i zdobnictwa wykonanych przez słuchaczki w czasie zajęć.

Systematycznemu doskonaleniu pracy wychowawczej w przedszkolach służyły także zebrania odbywane pod przewodnictwem instruktorki M. Guzkowej, która uczestnicząc w egzaminach praktycznych absolwentek Seminarium M. Papiewskiej dość umiejętnie kierowała samokształceniem zawodowym wychowawczyń. Tylko w 1925 roku zorganizowano ich 20. Tematyka spotkań była bardzo różnorodna. Opracowano m. in. w formie referatów następujące tematy. *Nauka mowy ojczystej w przedszkolu, Rola rysunku i śpiewu w wychowaniu przedszkolnym, Znaczenie gier i zabaw ruchowych w wychowaniu fizycznym dzieci, Jak wychowawczynie powinny rozwijać uczucia społeczne u dzieci.*²⁶

Zmieniające się z biegiem lat warunki życia społeczno-ekonomicznego spowodowały określone przeobrażenia w tej sferze zagadnień. W latach 1935–1939 ważne miejsce w doskonaleniu zawodowym wychowawczyń zajmowała dobrze zorganizowana i systematycznie prowadzona zespołowa praca samokształceniowa. Właśnie w tym okresie wychowawczynie pod kierunkiem przewodniczącej, którą wybierano spośród siebie, podejmowały samodzielnie dość ciekawe próby wzbogacania wiedzy i rozwijania umiejętności pedagogicznych. Działalność zespołu obejmowała przede wszystkim starania o zabezpieczenie administracyjno-finansowe przedszkoli oraz różnorodne formy wymiany doświadczeń własnej pracy z dziećmi. Rozpoczęto także kompletowanie wspólnej biblioteki. Każda placówka została zobowiązana – w miarę swych możliwości – do zakupienia książek, z których w przyszłości miały korzystać wszystkie przedszkola.²⁷ Nie ulega wątpliwości, że pomysł ten zrodził się z potrzeb i zainteresowań literaturą przedmiotu.

Dużą popularność wśród wychowawczyń zdobyły także czasopisma metodyczne „Wychowanie Przedszkolne” i „Plan Prac w Przedszkolu”. Wiele artykułów było przedmiotem dyskusji i rozważań na każdym spotkaniu. Zebrania stanowiły pewnego rodzaju forum, które analizowało opracowane wcześniej plany tygodniowe. Tutaj demonstrowano też wzory pomocy dydaktycznych i zabawek. Wychowawczynie uczyły się nowych wierszy, piosenek, gier itp.

Nie bez znaczenia dla ogólnej kultury pedagogicznej wychowawczyń były bezpośrednie kontakty z M. Weryho-Radziwiłłowiczową i H. Czerwińską, które swego czasu w odpowiednich komórkach Ministerstwa WR i OP zajmowały się problematyką wychowania przedszkolnego. Brak bliższych danych nie pozwala na szczegółowe ich omówienie. Wiadomo jednak, że M. Weryho, jak wspomniano wcześniej, uczestniczyła w egzaminach absolwentek Seminarium M. Papiewskiej, wizytowała w styczniu 1925 roku przedszkola i brała udział w konferencji wychowawczyń. W marcu 1939 roku po wycie

²⁶ *Ibid.*, vol. 2238, k. 204–207, Sprawozdanie z działalności miejskich zakładów przedszkolnych za rok 1925 oraz WAPL Prywatne Seminarium Ochroniarskie M. Papiewskiej vol. 1, Protokół z konferencji egzaminacyjnej 20 czerwca 1925 roku.

²⁷ WAPL Akta Zarządu Miejskiego m. Lublina, vol. 2247, Protokół zebrania wychowawczyń - 4 maja 1938 roku.

II. Czerwińskiej inspektor L. Krupczak w piśmie skierowanym do przedszkola przy ul. Sierocej 11 wyrażał kierownictwu słowa uznania „za dobrą organizację życia w przedszkolu oraz troskliwą opiekę nad dziećmi”.²⁸

РЕЗЮМЕ

Во вступлении данной работы обращено особое внимание на попытки формального упорядочения дел, связанных с организацией и функционированием опекуноско-воспитательных учреждений для детей в возрасте 3–6 лет. Представлены самые главные правовые определения, а также практическое их значение для развития дошкольного воспитания в Польше.

Согласно раньше представленным определениям, представлена сеть дошкольных учреждений города Люблина, подчиненных городскому управлению и Люблинскому благотворительному обществу. Представлены специфические условия функционирования, особенно финансовые трудности и способы их преодоления. Отдельно представлена воспитательно-дидактическая деятельность детских садиков. Обсуждена организация и программное содержание.

Последний вопрос — это усовершенствование воспитательного коллектива детских садиков, которые создавались органами надзора, а также самостоятельно воспитательницами. Особенно важным было то, что оно проходило очень ритмически, а обсуждаемые на встречах вопросы вносили много нового в работу с детьми.

SUMMARY

The introduction draws the reader's attention to the first attempts at formalizing the organization and functioning of nursery and infant schools for children from 3 to 6 years old. The most significant legal decisions and their practical effect in the development of kindergarten upbringing in Poland are highlighted.

In accordance with some previous conclusions, the network of nursery schools in Lublin is presented, showing them as being under the authority of the Town Council and the Lublin Charitable Society. Attention is given to the somewhat peculiar conditions in which they had to function, mainly the financial restrictions and the ways of overcoming them.

The educational and pedagogic aspects of infant schools, their organization and curricula are treated separately.

The final section deals with continuing education of the teachers which was run by the school inspectorate but also by the teachers themselves. What was of great importance was that it was very regular, and the discussions at meetings helped to introduce novel methods in the work with children.

²⁸ WAPL Akta Magistratu m. Lublina vol. 2238, k. 204–208, Sprawozdanie z działalności miejskich zakładów przedszkolnych za rok 1925, vol. 2238, Pismo do M. Guzkowej instruktorki miejskich ochron przychodnich oraz LTD vol. 361, k. 72.